

## **Dlaczego wszyscy wokół mają ładniejsze biura niż ja?**

W ostatnich latach obraz biura bardzo się zmienił – obecnie jest płynnym pomostem, który łączy biznes z przyjemnością. Wiele przedsiębiorstw to wykorzystuje i próbuje przyciągnąć pracowników "niezwyczajnymi przestrzeniami".

Biurowe strefy relaksu, stanowiska do pracy siedząco-stojącej, strefy gier, lunchu i przekąski na koszt pracodawcy, a nawet możliwość przyprowadzania swoich zwierząt, są coraz częściej spotykane w biurach w całej Europie. Rzadko kiedy słyszy się narzekanie na takie środowisko pracy, bowiem jest ono nakierowane na łączenie wydajności z komfortem i możliwością relaksu.

Postępujący trend sprawia, że powyższe udogodnienia mogą być powodem zazdrości wśród osób, które nie mogą korzystać z nich w swoim miejscu pracy.

Odpowiedzialność za środowisko pracy ciąży na wszystkich pracodawcach. Przestrzeń biurowa nie musi być wyjątkowo dynamiczna lub niepospolita, ale pracownikom należy zapewnić otoczenie, które będzie sprzyjać zarówno przyjemnym przerwom, jak i produktywnej pracy. Miejsce, w którym mogą czerpać przyjemność z tego, co robią – zarówno na tle zawodowym, jak i towarzyskim.

W badaniu Staples przeprowadzonym w Europie, dotyczącym stopnia zadowolenia z pracy, aż 56% osób uznało, że ich biuro jest dołujące, ciasne lub demotywujące. Dane wskazują, że o ile trend poprawiania przestrzeni biurowych jest widoczny, o tyle w dalszym ciągu wielu pracodawców nie nadąża za zmianami lub wprowadza je w niewystarczającym stopniu.

### **Unikając zakłopotania**

Przed światem biznesu wciąż długa droga do uczynienia szczęścia pracowników normą, przy jednoczesnym zachowaniu swoich najważniejszych celów - kreatywnej pracy i dobrych osiągnięć. Zwolennicy trendu twierdzą, że te dwa elementy są nierozłączne – badanie Staples zdaje się to potwierdzać.

Ponadto, trzy czwarte ankietowanych wierzy, że istnieje związek pomiędzy

jakością ich przestrzeni biurowej, a satysfakcją z pracy. Równocześnie 65% respondentów zasugerowała, że inwestycja w przestrzeń biurową sprawiłaby, że czuliby się bardziej docenieni.

Mniejszy odsetek respondentów, chociaż nadal są to alarmujące dane, posunęłyby się nawet do stwierdzenia, że wygląd ich obecnego miejsca pracy jest powodem do wstydu. Dla pracodawców są to niepokojące dane, bo w konsekwencji taka opinia może wiązać się z niższą wydajnością pracowników i wyższym wskaźnikiem rotacji. W sytuacji, w której wielu dokonuje spektakularnych i ekstrawaganckich zmian, przedsiębiorstwa mieszczące się w kategorii „zawstydzające” czeka nieuchronna katastrofa.

Odrzucenie trendu i potraktowanie go jako chwilowej mody to swego rodzaju ucieczka przed nieuchronnym. Przy tak wielu firmach, które adaptują przynajmniej część wspomnianych dodatków, prawie każdy zna kogoś, kto aktualnie czerpie korzyści z tych benefitów, czuje się dzięki nim spełniony i doceniony przez pracodawcę. Gdy wszyscy wokół doświadczają tych ulepszeń, co stoi na przeszkodzie, by sprawdzić, czy trawa nie jest bardziej zielona tuż obok?

### **Zdobywając właściwe podstawy**

Bez wątplenia środowisko pracy łączy się bezpośrednio z poziomem satysfakcji pracowników. Należy tylko dobrać odpowiednią skalę zmian, które mieszczą się gdzieś między całkowitym brakiem zainteresowania a radykalnymi transformacjami. Aby to uczynić, dobrym pomysłem będzie przeprowadzenie własnej, wewnętrznej ankiety wśród pracowników. Jest spora szansa, że olbrzymie inwestycje w kolorowe maszyny do gier zespołowych wcale nie będą konieczne, żeby poprawić ich nastrój.

Badanie Staples pokazuje, że 44% najwięcej respondentów czułoby się lepiej w miejscu pracy, gdyby otrzymywali darmowe i zdrowe przekąski. Doceniliby też dobre oświetlenie (31%), darmowe spa lub jogę w trakcie lunchu (26%), ale także ładniejsze materiały biurowe (19%).

Bardziej ekstrawaganckie opcje: ścianka wspinaczkowa, sprzęt do fitnessu, hamaki czy zwierzęta były znacznie niżej na liście, co sugeruje, że firmy nie muszą

zamieniać się w parki rozrywki, żeby posępny i nużący klimat przekształcił się w pozytywny i motywujący.

Kiedy zapytano o listę czynników powodujących frustrację w biurach, to niedostosowana temperatura pomieszczenia (40%) i hałas (34%) wyprzedziły ubogą przestrzeń do odpoczynku. Dlatego firmy muszą najpierw zaspokoić podstawowe potrzeby, a nie oczekiwać, że stół do ping-ponga zmieni nastawienie niezadowolonych pracowników.

Poczynienie niewielkich inwestycji sprawi, że pracownicy poczują się zauważeni, respektowani i docenieni, a wstydlivy koszmar może zmienić się w dumę i spełnienie.a